

Festiwal Etnokultury w Rudominie. „Kada mes visi kartu dainuojame, to wtedy jest pokój“

zw.lt/wilno-wilenszczyzna/festiwal-etnokultury-w-rudominie-kada-mes-visi-kartu-dainuojame-wtedy-jest-pokoj/

„Dzisiaj zapoznamy się z kulturą grup etnicznych, z ich folklorem i twórczością ludową. Miło mi, że w organizowanym przez nas festiwalu udział wzięło wiele kolektywów, które mogą zaprezentować swoje tradycje, a my przez to możemy poznać siebie nawzajem” – przywitała zebranych Wioletta Cereszka, dyrektor Wielofunkcyjnego Ośrodka Kultury w Rudominie.

Na imprezę przybyli wiceprzewodniczący Sejmu Jarosław Narkiewicz oraz wicemer rejonu wileńskiego Jan Gabriel Mincewicz. Mincewicz w swym powitalnym przemówieniu sięgnął do historii regionu. „W dobie globalizacji wzajemne przenikanie się kultur różnych narodów jest charakterystyczne na całym świecie. Szczególnie dotyczy to naszego kraju, czyli Wielkiego Księstwa Litewskiego, całej Litwy, a jeszcze bardziej dotyczy to Wileńszczyzny, gdzie zamieszkiwało od zawsze dużo Polaków, Żydów, Cyganów, Białorusinów, Litwinów i innych narodów. Te narody zawsze były eksponowane i były znane na co dzień” – powiedział wicemer.

Narkiewicz w imieniu własnym i frakcji AWPL wręczył pracownikom Wielofunkcyjnego Ośrodka Kultury w Rudominie dyplomy uznania. „Przyjemnie, że rudomiński ośrodek kultury organizuje taką międzynarodową imprezę. Nes butent, kada mes visi kartu esame ir dainuojame держа себя за руки, to wtedy jest pokój” – pozdrowił wszystkich, mówiąc w trzech językach jednocześnie, polityk AWPL.

Na imprezie wystąpiły zespoły i wykonawcy różnych narodowości. Polaków reprezentowały zespoły Wilia i Sto Uśmiechów, litewską kulturę przedstawił zespół Šviesa. Zagrały również rosyjski zespół Arinuszka, białoruski Suzorje oraz tatarski zespół Alije.

Gwiazdą festiwalu będzie znany litewski wykonawca Stano. „Na koncert zaprosili mnie organizatorzy. To był taki nieoczekiwany ruch z ich strony. To nie byli słuchacze, którzy zebrali podpisy z prośbą zagrania koncertu” – żartując odpowiedział Stano na pytanie, w jaki sposób trafił na Festiwal Etnokultury. Piosenkarz dodał jednak w pełni serio, że jest to bardzo ważne wydarzenie. „Jest to bardzo ważna impreza, ponieważ nawołuje do współpracy i przyjaźni między różnymi narodami” – podkreślił Stano. Jego zdaniem to była też bardzo dobra okazja do zapoznania się z krajem wileńskim. Mimo, że mieszka niedaleko Nowej Wilejki, nie miał wcześniej ku temu lepszej okazji.

Festiwal Etnokultury w rejonie wileńskim odbył się po raz drugi. Przed rokiem impreza odbyła się w Miednikach.